

## MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", Żydzi, relacje polsko-żydowskie, sklepy żydowskie, borgowanie

### Dzielnica żydowska i sklep u Joska na Kowalskiej

[Dzielnica żydowska to] wszystkie ulice do samego dołu, przez Lubartowską no i przeważnie na Podzamczu, Kowalska, Lubartowska, to były główne ulice, Cyrulicza, boczne tutaj, do targowiska się dochodziło. Punkt centralny to było targowisko tam na dole, które jest od przed wojny. Nie było żadnych tam przegródek, drutów, tylko normalnie można było chodzić. [Mieszkańcy] po żydowsku się ubierali. Mieli te swoje krymki na głowach.

Chodziłem [tam]. Mało tego, że wchodziłem, po prostu u Żyda się borgowało, bo krucho było z pieniędzmi. Żyd miał na Kowalskiej sklep, był taki punkt jeden, gdzie Żyd dawał bez pieniędzy towar, ale zapisywał. Żyd sobie zapisał i ja sobie też pisałem, bo ojciec mówił: „Pisz, co on ci tam tego, ile to kosztuje.” Bo potem Żyd przychodził trzydziestego, trzydziestego pierwszego: „No, Stanisław, trzeba się rozliczyć.” „No, pokażcie.” On mówi: „Tyle i tyle.” „A u mnie tyle i tyle wychodzi.” No mówię: „Jak to?” Nie zgadzało się, poważnie się nie zgadzało, bo on sobie procent naliczał. To było wiadomo, że on procent naliczy, ale jak nie było pieniędzy, no to matka: „Skocz po bułkę.” Jasek go nazywali, po prostu ogólnie Jasek, u Joska się kupowało. To był jeden tylko taki sklep.

Data i miejsce nagrania	2015-05-25
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"